

Egzamin maturalny  
od roku szkolnego 2014/2015

Filozofia  
Poziom rozszerzony

Przykładowy zestaw zadań  
dla osób słabowidzących (A4)

Czas pracy: 180 minut  
Czas pracy będzie wydłużony zgodnie z opublikowanym  
w 2014 r. Komunikatem Dyrektora CKE.

Grudzień 2013

## Zadanie 1. (0–17)

Na podstawie załączonego fragmentu i własnej wiedzy wykonaj zamieszczone pod tekstem zadania.

Św. Augustyn, *Solilokwia*

(R – Rozum, A – św. Augustyn )

**R.** Jeśli prawdą jest to, co powiedzieli o Bogu Platon i Plotyn, czy wystarczy ci tak znać Boga, jak oni Go znali?

**A.** Jeśli nawet to, co powiedzieli, jest prawdą, nie musieli oni tego znać. Wielu bowiem ludzi mówi dużo o rzeczach, których nie zna – ja sam powiedziałem, że chcę poznać wszystko, co wymieniłem w modlitwie, a przecież nie chciałbym poznać tego, gdyby mi już było znane. Mimo to mogłem o tych rzeczach mówić. Mówiłem bowiem nie o tym, co pojąłem rozumem, ale o tym, co z wielu stron słysząc, powierzyłem pamięci i w co w miarę sił moich uwierzyłem. Wiedza natomiast jest czymś innym.

**R.** Powiedz, proszę, czy wiesz przynajmniej, co to jest prosta w geometrii?

**A.** To wiem dokładnie.

**R.** Stwierdzając tę wiedzę, nie obawiasz się akademików?

**A.** Ani trochę. Oni nie chcieli przecież dozwolić, aby błądził mędrzec, a ja mędrce nie jestem. Dlatego też stwierdzam bez obawy, że mam to, czego się nauczyłem. A jeżeli tak, jak tego pragnę, osiągnę mądrość, wówczas będę czynił to, co ona mi nakaze.

**R.** Nie bronię ci tego, ale pytam dalej: czy tak samo, jak prostą, znasz także bryłę, którą nazywają kulą?

**A.** Znam.

**R.** Czy znasz te obie rzeczy jednakowo dobrze, czy też jedną z nich lepiej albo gorzej?

**A.** Zupełnie jednakowo, bo w obu tych wypadkach nie ulegam najmniejszej pomyłce.

**R.** A znajomość tę dały ci zmysły czy rozum?

**A.** W poznawaniu tych rzeczy zmysły służyły mi niby okręt. Dowiozły mnie one do miejsca, do którego dążyłem, a kiedy tam odprawiłem i zacząłem rozważać w myśli te prawdy, stojąc już

jakby na stałym lądzie – długo jeszcze nogi chwiały się pod mną. Dlatego też sądzę, że łatwiej byłoby żeglować po ziemi, niż pojąć geometrię przy pomocy zmysłów, chociaż, jak się zdaje, w początku nauki mogą one pomóc niemało.

**R.** Nie wahasz się zatem nazywać wiedzą umiejętności w zakresie tych prawd, jeśli umiejętność taką posiadasz?

**A.** Nie, jeśli pozwolą na to stoicy, którzy wiedzę przyznają tylko mędrcom. Nie przeczą, że posiadam pewną znajomość tych prawd, bo tę przypisują oni nawet głupocie. Zresztą nie obawiam się nawet stoików. Mogę spokojnie powiedzieć, że posiadam wiedzę o tych rzeczach, o które mnie pytałeś; mów tylko dalej – chciałbym zobaczyć, dlaczego mnie o to pytasz.

**R.** Nie śpiesz się, mamy czas. Uważaj tylko dobrze, abyś nie zgodził się nierozważnie na jakieś twierdzenie. Usiłuję sprawić, byś mógł cieszyć się rzeczami, którym żaden przypadek zagrażać nie może, a ty mi się każesz śpieszyć, jak gdyby to było łatwe zadanie!

**A.** Oby Bóg tak uczynił, jak mówisz. Pytaj więc, jak chcesz, i napominaj mnie surowo, jeśli sobie pozwolę na coś takiego w przyszłości.

**R.** Czy jest dla ciebie oczywiste, że prostej nie można rozdzielić wzdłuż na dwie proste?

**A.** Oczywiście.

**R.** A w poprzek?

**A.** W poprzek można by dzielić ją w nieskończoność.

**R.** A czy nie jest tak samo jasne, że wśród kół opisanych na jednej dowolnej części kuli, zamkniętej między jej środkiem i powierzchnią, nie można znaleźć nawet dwóch zupełnie równych sobie?

**A.** Zupełnie tak samo.

**R.** A co to jest prosta i kula? Czy uważasz je za jedno i to samo, czy też różnią się one trochę między sobą?

**A.** Któż by nie widział, że różnią się bardzo?

**R.** A ty znasz przecie równie dobrze prostą jak i kulę, chociaż, jak przyznajesz, różnią się one bardzo między sobą. Można zatem mieć wiedzę jednakową o rzeczach różnych.

**A.** Któż temu przeczył?

**R.** Ty sam bardzo niedawno. Kiedy bowiem zapytałem cię, w jaki sposób chcesz poznać Boga, abyś mógł powiedzieć wystarczy, odparłeś mi, że nie możesz tego wyjaśnić, ponieważ niczego nie poznałeś w sposób taki, w jaki pragniesz poznać Boga, a to dlatego, że nie znasz niczego, co by było do Boga podobne. Cóż zatem powiesz teraz? Czy prosta i kula nie są do siebie podobne?

**A.** Nie, tego chyba stwierdzić nie można.

**R.** A ja przecież nie pytałem, czy znasz coś podobnego do Boga, ale czy znasz coś tak, jak pragniesz poznać Boga. Otóż prostą znasz tak samo jak kulę, chociaż czym innym jest prosta, a czym innym kula. Dlatego też odpowiedz, czy wystarczy ci tak poznać Boga, jak poznałeś ową bryłę geometryczną, to znaczy mieć tak samo pewną wiedzę o Bogu, jak ją masz o kuli.

**A.** Wybacz, proszę, ale choćbyś mnie nawet bardzo gwałtownie skłaniał i przekonywał, nie ośmielę się jednak powiedzieć, że tak chcę poznać Boga, jak znam kulę. Wydaje mi się bowiem, że różny jest tu nie tylko przedmiot wiedzy, ale i sama ta wiedza. Po pierwsze: prosta i kula nie różnią się tak bardzo między sobą, żeby wiadomości o nich nie mogła objąć jedna nauka, żaden natomiast geometra nie twierdził, że umie uczyć o Bogu. Po drugie: gdyby wiedza o Bogu i o figurach geometrycznych była jednakowa, to musiałbym tak bardzo radować się z poznania kuli i prostej, jak spodziewam się cieszyć z poznania Boga. Tymczasem porównując te kształty stworzone z ich Stwórcą, muszę nimi pogardzać, a nawet wydaje mi się nieraz, że jeśli Go pojmem i zobaczę w taki sposób, w jaki ujrzeć Go można, wszystko to zginie z mojej pamięci. Już teraz przecież miłość do Niego zaledwie mi pozwala o tych rzeczach myśleć.

**R.** Przyznaję, że będziesz się cieszył więcej, i to o wiele więcej, z poznania Boga niż z poznania figur geometrycznych. Różnica ta jednak polega na naturze przedmiotów poznania, a nie na samym poznaniu. Nie spoglądasz chyba innym wzrokiem na ziemię, a innym na pogodne niebo, chociaż widok nieba o wiele więcej sprawia ci przyjemności niż widok ziemi. A jeśli tylko oczy cię nie zwodzą, sądzę, że zapytany, czy jesteś również

pewny tego, że widzisz niebo, jak tego, że widzisz ziemię, będziesz musiał odpowiedzieć, iż pewność jest taka sama, chociaż więcej raduje cię piękność i blask nieba niż cienie ziemi.

**A.** Przekonywa mnie, wyznaję, to porównanie, i jestem skłonny zgodzić się, że jak w swoim rodzaju ziemia od nieba, tak różnią się od nadzmysłowego majestatu Bożego owe niewątpliwe prawdy geometryczne.

Św. Augustyn, *Soliloquia*, przeł. A. Świderkówna, [w:] *Soliloquia i inne dialogi o duszy*, Warszawa 2010, s. 22–25.

### **Zadanie 1.1. (0–1)**

Do jakiego działu filozofii zaliczyć można rozważania w powyższym tekście?

- A. ontologii
- B. epistemologii
- C. etyki
- D. estetyki

### **Zadanie 1.2. (0–2)**

Powyższy tekst stanowi zapis wewnętrznej rozmowy Augustyna z jego Rozumem.

Wyjaśnij, dlaczego w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o poznanie Boga rozmowa zaczęła toczyć się wokół prawd matematycznych i geometrycznych (podaj dwa tego powody, które znajdują się w tekście).

Powody:

- .....
- .....

### **Zadanie 1.3. (0–2)**

Jaką rolę pełni rozum, a jaką doświadczenie w poznaniu prawd geometrycznych, zdaniem św. Augustyna? Jakiego argumentu używa autor na poparcie tego stanowiska?

Rola rozumu:

.....

.....

.....

Argument:

.....

.....

.....

### **Zadania 1.4.–1.5. (0–2)**

W tekście znajduje się twierdzenie: „Można zatem mieć wiedzę jednakową o rzeczach różnych.” Wykonaj polecenia:

1.4. Przytocz jedną przesłankę z argumentu, który Rozum podaje w tekście na uzasadnienie tego twierdzenia.

.....

.....

.....

1.5. Sformułuj tezę, którą Augustyn wyprowadza z zacytowanego wyżej zdania.

.....

.....

.....

### **Zadanie 1.6. (0–2)**

Przedstaw argument Rozumu z tekstu w postaci implikacji (jako jej części użyj zdania cytowanego w poleceniu zadania 1.4.–1.5.). Podaj, pod jakim warunkiem implikacja jest fałszywa.

- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....

### **Zadanie 1.7. (0–1)**

Zaznacz zdanie, które wyjaśnia pojęcie ekwiwokacji.

- A. Jest to błędnie skonstruowana definicja, w której błąd polega na tym, że *definiens* i *definiendum* wykluczają się zakresowo.
- B. Jest to błąd formalny, w którym z prawdziwości poprzednika poprawnej implikacji wnioskujemy o prawdziwości następnika.
- C. Jest to błąd rozumowania, który polega na użyciu w przesłankach i wniosku jakiegoś dwuznacznego wyrażenia (tego samego wyrażenia, ale w różnych jego znaczeniach).
- D. Jest to błąd formalny, w którym z negacji poprzednika poprawnej implikacji wnioskujemy o nieprawdziwości następnika.

### **Zadanie 1.8. (0–2)**

Na podstawie tekstu źródłowego przedstaw rozumowanie autora, w którym można co najmniej podejrzewać ekwiwokację.

- .....
- .....
- .....

### **Zadanie 1.9–1.11. (0–3)**

W jednym z fragmentów tekstu św. Augustyn powołuje się na stoików.

1.9. Na jaki pogląd stoików powołuje się autor?

.....  
.....

1.10. Jakie stanowisko zajmuje Augustyn wobec tego poglądu?

.....  
.....

1.11. Wskaż nazwisko starożytnego myśliciela reprezentującego poglądy stoickie.

.....

### **Zadanie 1.12. (0–2)**

Św. Augustyn, podobnie jak sceptycy, uważał, że ludzkie władze poznawcze nie wystarczą do osiągnięcia poznania. Możliwość poznania wyjaśnia iluminizm – pogląd, według którego poznanie jest możliwe dzięki iluminacji, oświeceniu ze strony Boga. Dlatego należy przyjąć, że Bóg istnieje.

Co na ten temat sądzili św. Tomasz i Kant?

Św. Tomasz

.....  
.....  
.....

Immanuel Kant

.....  
.....  
.....  
.....



## Zadanie 2. (0–8)

Wielu ojców traciło dzieci, ale to była wola Boga, wola wszechmogącego i nieodmienionego. Jego ręka je zabierała. Inaczej było z Abrahamem. Przeznaczona była dla niego cięższa próba i los Izaaka wraz z nożem włożony był w jego rękę. I tak stał ten stary człowiek wobec jedynej swojej nadziei! Ale nie wątpił, nie spoglądał trwożliwie na prawo ani na lewo, nie przymuszał nieba swoimi modlitwami. Wiedział, że Bóg wszechmogący doświadcza go, wiedział, że jest to najcięższa ofiara, jakiej można od niego żądać, ale wiedział także, że żadna ofiara nie jest zbyt ciężka, jeśli Bóg jej żąda, i wyciągnął nóż!

Któż wzmocnił ramię Abrahama, kto podtrzymał jego prawicę, aby nie opadła bezsilnie? Ten, kto rozmyśla o tej chwili, nieruchomieje. Któż wzmocnił duszę Abrahama tak, że nie pociemniało mu w oczach i mógł odróżnić Izaaka od kozła?

Søren Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*. [w:] *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, przeł. J. Iwaszkiewicz. Warszawa 1982. s. 21.

### Zadanie 2.1. (0–1)

Za inspiratora jakiej tradycji filozoficznej uważany jest autor powyższego fragmentu? Podaj dwu innych przedstawicieli tej tradycji.

.....

.....

.....

**Zadanie 2.2. (0–2)**

W tekście Kierkegaard pyta o to, kto wzmocnił ramię i duszę Abrahama. Jaka jest właściwa odpowiedź z punktu widzenia filozofii Kierkegaarda? Jak na to samo pytanie odpowiedziałby św. Augustyn?

Odpowiedź Kierkegaarda:

.....  
.....  
.....

Odpowiedź św. Augustyna:

.....  
.....  
.....

**Zadanie 2.3. (0–3)**

Jakie stadium życia (w koncepcji stadiów życia Kierkegaarda) reprezentuje Abraham? Podaj dwa pozostałe stadia.

.....  
.....

**Zadanie 2.4. (0–2)**

Podaj dwie różnice między koncepcją wiary św. Augustyna a Kierkegaarda.

.....  
.....  
.....  
.....

### **Zadanie 3. (0–25)**

Wybierz temat i napisz wypracowanie. Numer tematu wpisz w wyznaczone poniżej miejsce.

Temat 1.

Pewien bloger napisał: *dobrze jest być złym*. Rozważ tę tezę, odnosząc się do znanych Ci teorii filozoficznych.

Temat 2.

Czy świat zewnętrzny istnieje i czy można go poznać?

Scharakteryzuj wybrane stanowiska w kwestii istnienia świata zewnętrznego i jego poznawalności.













# BRUDNOPIS